

Beata K. Obsulewicz

O "Trzech szkicach powieściowych z roku 1863" Michała Bałuckiego

Niepodległość i Pamięć 21/1-2 (45-46), 159-176

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Beata K. Obsulewicz
Katolicki Uniwersytet Lubelski

O *Trzech szkicach powieściowych z roku 1863* Michała Bałuckiego

Słowa kluczowe

Bałucki Michał, Powstanie Styczniowe, kobieta w Powstaniu Styczniowym, rok 1863 w literaturze polskiej

Streszczenie

Artykuł poświęcony jest dziełu Michała Bałuckiego *Trzy szkice powieściowe z roku 1863*. Badacze twórczości Bałuckiego nie poświęcili mu do tej pory osobnego studium. Dzieło ma formę tryptyku składającego się z osobnych opowiadań opatrzonych jednym wspólnym tytułem. Wydaje się ono ważne nie tylko wśród pism pisarza, który będąc uczestnikiem i świadkiem przygotowań do zrywu zbrojnego, do wydarzeń 1863 roku, w pierwszej fazie swej twórczości często powracał. Ukazuje różne warianty narracji o Powstaniu, coraz wyraźniej fabularnie nawiązujące do powieści popularnej, zwłaszcza powieści tajemnic wzbogaconej o elementy groteski. Głos Bałuckiego jest też istotny w rekonstrukcji tematu roli kobiety w Powstaniu, gdyż – widząc rok 1863 jako wydarzenie istotne dla XIX wieku – pisarz odniósł się w jego prezentacji do charakterystycznych modeli ról kobiecych preferowanych w romantyzmie, pozytywizmie i Młodej Polsce.

Temat godzien uwagi. Powstanie 1863 roku w życiu i twórczości Michała Bałuckiego to temat ważny i stale czekający na uważnego badacza. Dotychczasowe ustalenia, bardzo skądinąd istotne, cenne i inspirujące, a są nimi prace B. Twardochleba¹, T. Sobieraja², M. Rudkowskiej³, T. Drewnowskiego⁴, E. Martuszewskiego⁵, nie wyczerpują fenomenu tego wątku w twórczości autora *Heraklesowych dróg*. Niniejsze studium, sprowokowane lekturą *Trzech szkiców powieściowych w 1863 roku*⁶, te kwestie, które w związku z 1863 rokiem w twórczości Bałuckiego niepokoją, może jedynie sygnalizować. Jego celem jest dopomnienie się o solidną rozprawę, popartą znacznie obszerniejszą kwerendą materiałową. Z żalem bowiem należy skonstatować, że prozatorska twórczość Bałuckiego jest znana obecnie w niewielkim stopniu. Stale pozostaje rozproszona w czasopismach dziewiętnastowiecznych lub ukazujących się na początku wieku XX. Taki status dzieł Bałuckiego to z pewnością wielkie zaniedbanie polskiej humanistyki i powinien stać się powodem mobilizacji, by prace jednego z oryginalniejszych pisarzy polskich wiązanych z nurtem pozytywizmu, bardzo w swoim czasie popularnego i przekładanego na języki obce, jak najszybciej skompletować, edytorsko opracować

¹ B. Twardochleb, *Pozytywistyczna powieść tendencyjna Michała Bałuckiego – kontynuacja pieśni Tyrteusza*, [w:] *Dziedzictwo romantyczne w literaturze pozytywizmu i Młodej Polski*, pod red. E. Łoch, Lublin 1988, s. 37–54.

² T. Sobieraj, *Bohaterowie wśród „ruin” i „błyszczących nędz”*. *O konfliktach jednostki ze światem w utworach prozą Michała Bałuckiego*, [w:] *Świat Michała Bałuckiego*, pod red. T. Budrewicza, Kraków 2002, s. 369–400; C. Pieniążek, *Michał Bałucki. Szkic literacki*, Poznań 1888, s. 11–13; K. Bartoszewicz, *Michał Bałucki*, Kraków 1902, s. 7 i nn.

³ M. Rudkowska, *Bałucki versus Kraszewski*, [w:] *Świat Michała Bałuckiego*, pod red. T. Budrewicza, Kraków 2002, s. 491–506.

⁴ T. Drewnowski, *Przedmowa. O Bałuckim i bałucczyźnie domów otwartych*, [w:] M. Bałucki, *Pisma wybrane*, t. I: *Przebudzeni*, Kraków 1956, s. 9–35.

⁵ E. Martuszewski, *Posłowie*, [w:] M. Bałucki, *Pisma wybrane*, t. I: *Przebudzeni*, s. 259–270.

⁶ M. Bałucki, *Trzy szkice powieściowe z r. 1863*, Kraków 1869. Wszystkie cytaty z niniejszej publikacji podaję za tym wydaniem, wskazując numer strony. *Żony niewolników* oznaczam skrótem *Żn*, *Odpuść nam, jako i my odpuszczamy* – *On*, *Syrenę* – *S*.

i udostępnić badaczom oraz miłośnikom dziewiętnastowiecznej literatury polskiej.

Fakt biograficzny. Refleksję nad *Trzema szkicami* rozpocząć wypada od przypomnienia faktów biograficznych. Oficjalne biografie artysty na temat jego udziału w Powstaniu milczą⁷, bądź traktują sprawę bardzo lakonicznie⁸. Pisarz wszakże, mimo że nie walczył w żadnej potyczce, sercem, duszą i ciałem uczestniczył w przygotowaniach do Powstania. Snuł plany w gronie przedburzowców⁹, znał czynnych uczestników (I. Chmieleński), brał udział w pracy konspiracyjnej na terenie Galicji (związany był blisko z przywódcą czerwonych, A. Szczepańskim, „znał więc kulisy przygotowań konspiracyjnych”¹⁰) za co został, za sprawą denuncjacji, osadzony (1863/1864) przez władze austriackie w krakowskim więzieniu św. Michała, wskutek czego otarł się o chorobę psychiczną. W czasie Powstania redagował wraz z W. Anczycem pismo „Kosynier”¹¹ i napisał *Przebudzonych*, jedną z najciekawszych polskich powieści o tych wydarzeniach, gdzie wyraźnie, w tonie polemicznym, opowiedział się za czerwonymi, przeciwko białym. E. Martuszewski, mówiąc o tej udanej powieści, podkreślił jej wymiar performatywny. Jego zdaniem była to agitka, zmierzająca ku doraźnym celom politycznym (aktywizacja szlachty), a nie tylko zaspokojeniu ambicji artystycznej¹². Podkreślić tu należy słuszne zwrócenie uwagi na „artystyczne ambicje”, z którymi już wówczas do wydarzeń powstańczych Bałucki podchodził. W kolejnych latach do tematu Powstania powracał regularnie. W więzieniu pracował

⁷ Z. Nowakowski, *Bałucki Michał*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. I, Kraków 1935, s. 252–254.

⁸ W. Albrecht-Szymanowska, *Bałucki Michał*, [w:] *Dawni pisarze polscy*, t. I, Warszawa 2000, s. 29.

⁹ J. Maciejewski, *Casus: Michał Bałucki*, [w:] idem, *Przedburzowcy. Z problematyki przełomu między romantyzmem a pozytywizmem*, Kraków 1971, s. 257–274.

¹⁰ T. Budrewicz, *Michał Bałucki*, [w:] *Historia literatury polskiej w dziesięciu tomach*, t. VI: *Pozytywizm*, red. A. Skoczek, Bochnia – Kraków – Warszawa [b. r. w.], s. 460.

¹¹ Ibidem.

¹² Por. E. Martuszewski, op. cit., s. 263.

nad *Młodymi i starymi*¹³, po jego opuszczeniu nad *Przeszłością i terażniejszością*¹⁴, *Trzema szkicami powieściowymi z roku 1863*, *Życiem wśród ruin*¹⁵ i *Komedią za kratą*¹⁶. Do tego doliczyć należy poezje, zwłaszcza te z cyklu *Z żałobnych dni*¹⁷. Temat insurekcyjny wyczerpał się w jego twórczości w roku 1870. Potem, mimo obchodzonych rocznic tego wydarzenia, nie powrócił. Dlaczego? Inni, osobiście zaangażowani w losy 1863 roku zdobyli się na taki krok. Prus w dwudziestą rocznicę *irredenty* napisał *Omyłkę*¹⁸, Orzeszkowa u schyłku życia *Gloria victis*¹⁹. Czym można tłumaczyć milczenie Bałuckiego?

Trzy szkice powieściowe. Książka, opublikowana w 1869 roku w Krakowie pod pseudonimem Elpidiona, wyróżnia się na tle wspomnianych wcześniej utworów przede wszystkim pochodzeniem: wszystkie teksty miały pierwodruki w „Kalinie”²⁰ w 1866,

¹³ M. Bałucki, *Młodzi i starzy. Powieść z niedawnych lat*, t. I–II, Lipsk [Kraków] 1866.

¹⁴ M. Bałucki, *Przeszłość i terażniejszość. Powieść współczesna*, „Dziennik Literacki” 1864, nr 12–17.

¹⁵ M. Bałucki, *Życie wśród ruin. Powieść*, Lwów 1870.

¹⁶ M. Bałucki, *Komedia za kratą*, „Kalina” 1876, nr 38.

¹⁷ M. Bałucki, *Z żałobnych dni*, [w:] M. Bałucki, *Poezje*, wyd. II powiększone, Kraków 1887, s. 211–240. W skład tego cyklu wchodziły utwory z lat 1860–1864. Są to: *Spod Cheronei* (1862), „*Oremus*” (*W rocznicę rzezi*) 1860, *Piosenki z gór* (1861), *Mazurek* (1861), *Krakowiaki* (1861), *Przy katafalku* (1863), *Z pamiętnika więźnia* (1864), *Usprawiedliwienie* (1864), *Tulaczowi* (1864).

¹⁸ B. Prus, *Omyłka*, „Kraj” 1884, nr 49–52.

¹⁹ E. Orzeszkowa, *Gloria victis*, Wilno 1910.

²⁰ „Kalina” (1866–1870) to „tygodnik beletrystyczny wychodzący od 1 X 1866 do 15 X 1870. Ukazały się łącznie 143 numery. Redaktorem był Tadeusz Wojciechowski, a współpracownikami – Michał Bałucki, piszący pod pseudonimem Elpidion, Alfred Szczepański, znani szermierze sprawy równouprawnienia kobiet, oraz Narcyza Żmichowska, Ludwika Leśniowska i inni. Pismo przygotowywało czytelniczki do zadań życiowych poprzez liczne rozprawy dydaktyczne, literackie, kulturalne, krytykę dzieł literatury pięknej i sztuki, miało charakter wychowawczo-moralny”. J. Kras, *Życie umysłowe w Krakowie w latach 1848–1870*, Kraków 1977, s. 196.

1867 i 1869 roku²¹ oraz formą. *Młodzi i starzy* to powieść dwutomowa, *Życie wśród ruin*, *Przeszłość i terażniejszość*, *Przebudzeni* – powieści jednotomowe, *Komedia za kratą* – opowiadanie. Na tym tle *Trzy szkice powieściowe* wyróżniają się jako cykl (zakładamy, że zaplanowany przez autora). Twórca podkreślił szkicowość ich powieściowego charakteru, sytuując je w bardzo niewygodnej dla badacza, przejściowej strefie genologicznej *long short stories*, czyli mikropowieści²². To genologiczne umiejscowienie dopuszcza (a nawet prowokuje) różnorakie dociekania semantyczne na temat konstrukcji i aksjologicznej wartości utworu. Jest też sprawą interesującą, że dzieło to nie ma wyrazistego tytułu, a takie tytuły Bałucki lubił. Niektóre z nich weszły nawet do języka potocznego (*vide*: *Pipidówka*²³). Tytuł, którym operujemy, składa się jakby z wiadomości technicznych: ile tekstów? – trzy, jaki gatunek? – szkice powieściowe. Rok 1863 był wystarczającym tropem, by naprowadzać czytelnika na główny temat tych szkiców: przedpowstaniową sytuację polityczno-społeczną i Powstanie. Ale postawiony w tytule przyimek „z” igra z pierwszym rozpatrzeniem. Gdyby miał być to tekst poświęcony wydarzeniom polityczno-społecznym roku 1863 (całkowicie utożsamionego z przygotowaniem, ogłoszeniem i przebiegiem Powstania) czyż nie stosowniej byłoby użyć formuły: *Trzy szkice powieściowe o roku 1863*? Jednak w tytule wyraźnie jest „z”. Uzasadnione zatem jest domniemanie, że dzieło to zostało przez autora potraktowane niefrasobliwie, a nawet mało poważnie, sprowadzone do dorywczej i wymuszonej realiami zarobkowymi twórczości na potrzeby pisma dla mało wyrobionych artystycznie czytelników. Inaczej mówiąc: że jest sygnałem autorskiej bezradności. Autor gromadzi utwory przypadkowe, składa na chybił trafił, nie umie znaleźć wspólnego mianownika dla wszystkich ogniw.

²¹ *Żony niewolników*, „*Kalina*” 1866, nr 1–11; *Odpuść nam, jako i my odpuszczamy*, „*Kalina*” 1867, nr 29–30; *Syrena*, „*Kalina*” 1868, nr 1–11.

²² Utwór Prusa o podobnych wyznacznikach gatunkowych (*long short story*) określony został mianem *Chybionej powieści*. W kolejnej wersji otrzymał tytuł *Anielka*.

²³ Zob. E. Klisiewicz, „*Pipidówka*” – *asocjacje językowo-kulturowe*, [w:] *Świat Michała Bałuckiego*, s. 261–266.

Przypomnijmy, że powyższe supozycje odnoszą się do Powstania 1863 roku, jednej z najważniejszych dla Bałuckiego w tamtym czasie kwestii. Zaproponowany przez autora tytuł zmusza do postawienia pytania o strategię referowania tego tematu. Ascetyczny charakter tytułu sugeruje trzy warianty odpowiedzi: nie umie znaleźć lepszej formuły, nie uważa za konieczne, by lepszą formułą znaleźć, wreszcie: nie chce mu się lepszej formuły szukać.

Opinie o *Szkicach*. Zdaniem S. Frybesa cała twórczość Bałuckiego dotycząca wydarzeń 1863 roku jest „charakterystycznym przykładem ambitnych, lecz artystycznie nieudanych prób podejmowania problematyki powstania”²⁴. T. Drewnowski nie był w ocenach aż tak radykalny, lecz i on odmawiał *Trzem szkicom* wartości literackiej, co uzasadniał przede wszystkim miejscem publikacji:

Trzy szkice pisane były *ad usum* pisma kobiecego. Puścił w nich Bałucki wodze taniej poetyczności, sensacji, makabryzmowi. Nie byłoby warto o nich wspominać, gdyby nie ich związek z nową pracą zarobkową Bałuckiego w piśmie dla kobiet „Kalina”, założonym w 1866 roku przez Alfreda Szczepańskiego, wypuszczonego z kazamat ołomunieckich. [...] „Kaliny” nie powołano do życia jedynie dla zabezpieczenia egzystencji; grała tu rolę chęć! wygadania się, wypisania na temat nowych objawów życia, choć pismo musiało się liczyć z poziomem, zainteresowaniami i gustami czytelniczek²⁵.

Przytoczone powyżej domniemania dotyczące zaniedbań Bałuckiego powinny jak najgorzej świadczyć o literackich gustach odbiorczyń, gotowych zadowolić się byle czym. Przeczy jednak opinia Bałuckiego, o czym świadczy wyimek z jego wspomnień:

Kobiety najwięcej w owym czasie interesowały się literaturą, najwięcej czytały, rozprawały po salonach o wszystkich nowościach literackich, teatrze, sztuce – i odczuwały najwięcej potrzebę takiego pisma [„Kaliny” – BKO]. Toteż ledwie ogłoszono prenumeratę, wnet znalazło się przeszło 400 prenumeratorów, a raczej

²⁴ S. Frybes, *Dwie tradycje powstania styczniowego w literaturze polskiej*, [w:] *Dziedzictwo literackie powstania styczniowego*, praca zbiorowa pod red. J. Z. Jakubowskiego, J. Kulczyckiej-Saloni, S. Frybesa, Warszawa 1964, s. 125.

²⁵ T. Drewnowski, op. cit., s. 31.

prenumeratorek, co już stanowiło pewną podstawę dla wydawnictwa, rachującego bardzo oszczędnie wydatkami²⁶.

Elpidionowi, nawet gdyby czytelniczek wysoko nie cenił (co chyba nie miało miejsca²⁷), nie opłacało się pisać dla nich, niefrasobliwie i z nonszalancją.

Temat kobiecy. *Żony niewolników*, *Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy*, *Syrena* – oto tytuły trzech szkiców. Dwa z nich ewokują temat kobiecy. Pierwszy – jawnie, drugi przede wszystkim przez formę gramatyczną i poprzez skojarzenia (wyobrażenia) mitologiczne. W trzecim tekście – środkowym – bez problemu da się wskazać wątek kobiecy, ale to zagadnienie zostanie omówione w dalszej części wywodu. Gdyby potraktować ten cykl jak tryptyk dedykowany kobietom „z 1863 roku”, uzasadnienie mogłaby stanowić opinia szwajcarskiego

²⁶ M. Bałucki, *Z moich wspomnień*, „Przegląd Literacki” (Kraków) 1898, nr 2. Cyt. za: T. Drewnowski, op. cit., s. 31.

²⁷ Przed „Kaliną” M. Bałucki współpracował też z „Niewiastą” (w latach 1861–1862) jako jej współredaktor. Profil pisma charakteryzowany jest tak: „Przełomowe znaczenie dla kształtowania nowych poglądów na sprawę kobiecą miała „Niewiasta”, tygodnik redagowany przez Kazimierza Józefa Turowskiego w latach 1860–1863 (nr 1–112). Problematykę kobiecą omawiał w różnych aspektach, poczynawszy od wykształcenia, życia rodzinnego, towarzyskiego, na roli społecznej i politycznej skończywszy. Pismo występowało przeciw tradycyjnym formom wychowania kobiet, ograniczonym jedynie do towarzyskich umiejętności i płytkich zainteresowań. W myśl przyjętych założeń programowych czasopismo to głosiło hasła usamodzielnienia kobiet tak pod względem prawnym, jak kulturalnym. W swej tematyce „Niewiasta” uwzględniała wszystkie przejawy życia zbiorowego, poświęcając najwięcej uwagi zagadnieniom intelektualnym, kulturalnym i obyczajowo-moralnym. Stąd na czoło wysuwały się artykuły o charakterze pedagogicznym, estetycznym i filozoficznym. Na łamach pisma prezentowane były rozprawy dydaktyczne, recenzje i sprawozdania z prac literackich i historycznych, wiadomości z nauk przyrodniczych, ogrodnictwa, gospodarstwa domowego, informacje o życiu artystycznym”. J. Kras, op. cit., s. 195–196. Zob. też: R. Jaskuła, *Czasopismo „Niewiasta” (1860–1863). Szkic monograficzny*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1973, z. 4; J. Maciejewski, „Niewiasta”, [w:] idem, *Przedburzowcy...*, s. 208–228; Gwoli ścisłości przytoczyć trzeba jednak także wypowiedź Bałuckiego (zamieszczoną w opracowaniu C. Pieniążka) na temat pracy w „Kalinie”: „[wydawnictwo – BKO] dawało nam dużo zajęcia, ale mało dochodu i zadowolenia”. C. Pieniążek, op. cit., s. 13.

podróżnika, Franciszka L. von Erlacha: „Odgrywały one w powstaniu tak niesłychanie ważną rolę, że za granicą nie można o tym wyrobić sobie pojęcia, jeżeli się tego naocznie nie widziało. Kobiety są prawdziwą duszą powstania”²⁸.

Pierwsze ogniwo tego cyklu przedstawia „duszę cierpiącą”. Ma rację T. Sobieraj, gdy konstatuje:

[Jego] kompozycja fabularna oparta jest na stereotypowych motywach, zaczerpniętych z martyrologicznego nurtu tradycji literackiej, typowych jednocześnie dla zbiorowej świadomości politycznej Polaków w XIX wieku, zwłaszcza tej spod znaku patriotycznego i demokratycznego radykalizmu²⁹.

Żony niewolników to Polki, które dotkliwie odczuwają swoją bezbronność wobec zaczepek o charakterze erotycznym ze strony rosyjskich żołnierzy, co potęguje bierność polskiego otoczenia. Bałucki sygnalizował już wcześniej problem gwałtów dokonywanych przez wojsko rosyjskie, gdy w *Przebudzonych*, w scenach z Gór Świętokrzyskich, w obozie powstańców umieścił obłąkaną kobietę, niedwuznacznie sugerującą, co stało się powodem jej niepoczytalności („[...] tam znowu

²⁸ F. L von Erlach, *Partyzantka w Polsce w roku 1863*, oprac. E. Halicz, Warszawa 1963, s. 148. Cyt. za: W. Caban, *Kobiety i powstanie styczniowe*, [w:] *Powstanie styczniowe. Polacy i Rosjanie w XIX wieku. Wybór studiów z okazji czterdziestolecia pracy naukowej i 65. rocznicy urodzin prof. W. Cabana*, pod red. L. Michalskiej-Brachy, S. Wiecha, J. Legiecia, Kielce 2011, s. 224. Literatura poświęcona kobietom biorącym udział w Powstaniu jest obszerna. Wiele materiałów dotyczy omówienia konkretnych postaci. Tu w wyborze podaję niektóre wypowiedzi o charakterze przekrojowym: Zob. też: *Polki w czasie powstania 1863/1864*, [w:] *Księga pamiątkowa opracowana staraniem Komitetu Obywatelskiego w czterdziestą rocznicę powstania r. 1863/1864 przez J. Białynię Cholodeckiego*, Lwów 1904; W. Caban, *Kobiety i powstanie styczniowe*, [w:] *Kobieta i świat polityki. Zbiór studiów*, pod red. A. Żarnowskiej i A. Szwarca, Warszawa 1994, s. 59–73; B. Kornarska-Pabiniak, *Kobiety Mazowsza w powstaniu 1863 r.*, „Notatki Płockie” 2003, nr 1, s. 18–21; M. Rokita, *Udział kobiet w powstaniu styczniowym (1863–1864)*, „E-TEKI Czasopismo Internetowe Naukowego Koła Historycznego Uniwersytetu Gdańskiego” 2008, nr 1; A. Massalski, *Kobiety wobec powstania styczniowego*, „Mówią wieki” 2013, nr 1; J. Załączny, *Powstanie styczniowe „wojną kobiecą”*, „Niepodległość i Pamięć” 2013, nr 1–2, s. 87–98.

²⁹ T. Sobieraj, op. cit., s. 374.

Moskale ją schwycą, zbezczeszczą”³⁰. W *Żonach niewolników* formą gwałtu jest zmuszenie Anny, młodej mężatki, by w czarnej sukni tańczyła na balu z kapitanem Kryłowem (i słuchała jego sprośnych uwag). Rzecz dzieje się w obecności Maurycego, jej męża, który, trzymany pod strażą żandarmów, przygląda się umizgom Rosjanina (*Żn*, s. 47–50). Konstancja, inna bohaterka, oskarża polskich mężczyzn o pławienie się w marazmie, bezsilności, deklarowany, a nie faktyczny honor:

Jeśli być zależną od mężczyzny – to lepiej przecie od pana niż niewolnika? Jeżeli powierzyć przyszłość i siebie – to takiemu, na którego pomoc i siłę liczyć można. Ale iść do ołtarza i wiedzieć, że ten, który ślubuje opiekę, jest bezsilny, że nas nie może zasłonić przed obelgą lada żołdaka moskiewskiego, zostać żoną niewolnika – to okropnie! [...] Jedyłą walką naszą słowa, poeci jęczą jak dziady, że źle – a w chwili czynu schwycą naród za poły i zawołają z trwogą: nie czas. Zamiast tej trzody poetów, wołałabym jednego człowieka dzielnego (*Żn*, s. 14).

Ona sama, będąc córką politycznego emigranta, musiała niemal jako dziecko wziąć na siebie odpowiedzialność za byt swój i chorego ojca. Jako dorosła kobieta tęskni za silnym mężczyzną, dlatego prowokacyjnie chce wyjść za mąż za wysokiej rangi oficera rosyjskiego. Ostatecznie wychodzi za Kryłowa, aby uratować Augusta – powstańca, którego darzy uczuciem. Razem z ukochanym ginie. Teresa, żona rzemieślnika Marcina, traci w 1863 roku i dziecko, i męża. Kolejna kobieta – Anna – zostaje „ni żoną, ni wdową” (*Żn*, s. 81), gdy obaj bliscy jej sercu mężczyźni zostają zesłani do nerczyńskich kopalni. Bezsilność wobec siły Rosjan (zobrazowana w scenach przed więzieniem (*Żn*, s. 54–56), w czasie przygotowania do drogi na katorgę (*Żn*, s. 80)) jest głównym problemem tych kobiet. W tle jest inna postać kobieca, Aniela (matka Maurycego) zakochana niegdyś w powstańcu listopadowym. Gdy oszpecony „Syberjanin” wrócił z zesłania, nie chciała wyjść za niego za mąż. Poślubiła jego brata, który bez skrpułów zabrał powstańcowi narzeczoną i majątek³¹. Podsumowanie tego szkicu jest banalne: małżeńska miłość do niewolnika nigdy nie ma *happy*

³⁰ M. Bałucki, *Przebudzeni*, s. 174–176. Przywołany cytat: s. 174.

³¹ Motyw zabrania majątku bratu-zesłańcowi jest również kluczowym zagadnieniem noweli M. Konopnickiej *Na werandzie. Obrazek* (1889).

endu. Jest albo zgodą na jego utratę (jeśli z niewoli będzie próbował się wyzwolić), albo życiem w upokorzeniu.

Bohaterka *Syreny*, ostatniego ogniwa cyklu, Irreoltema, jest czystym wcieleniem *femme fatale*. Nieziemsko piękna (córka francuskiej guwernantki! (S, s. 16)) i niezwykle wyrachowana, uwodzi mężczyzn, sprowadzając na nich zgubę (dopuszcza się otrucia męża, doprowadza do samobójstwa służącego w wojsku rosyjskim pułkownika, niszczy życie dozorczy więziennemu, skutecznie prowokuje przedstawiciela rządu narodowego do wydania swoich podwładnych). Dla Irreoltemy *vel* *Syreny* („była piękną jak syrena, zimna jak te potwory morskie i wabiła ludzi do zguby i upadku” (s. 142)) wydarzenia 1863 roku nie mają żadnego znaczenia. Potrafi wykorzystać je zgodnie z własnymi planami. Jej przeciwieństwem jest Helena, córka emigranta politycznego, której udaje się uratować od śmierci z rąk powstańców lekarza R. – demokratę i patriotę niesłusznie posądzanego o zdradę. Ratuje też siebie przed napacją o wyraźnie seksualnym podtekście, której dopuszcza się jednak nie Rosjanin, a Nuryn, jeden z prominentnych powstańców³². Skądinąd, jak się potem okazuje, jej rodzony brat. Tytułowa Syrena ponosi klęskę – czekają ją rotty aresztanckie, Helena zostaje nagrodzona ślubem z doktorem R. Akcent kobiecej demoniczności, wyartykułowanej bądź co bądź marnie (stereotypowo), pokazuje rozpaczliwe dążenie do stabilizacji, do decydowania o własnym losie, rozporządzania sobą (ciałem, majątkiem), którego w okolicy 1863 roku tak bardzo brakowało polskim kobietom. Rzecz jasna, moralnej postawy Irreoltemy Bałucki nie aprobuje. Ale wiele wskazuje, że imponuje mu jej samodzielność i siła³³.

³² Temat ten został podjęty i szeroko potraktowany także w *Życiu wśród ruin*.

³³ W tym miejscu należy przypomnieć, bez wchodzenia w głębsze analizy tematu, że Michał Bałucki jest autorem utworów poświęconych kwestii kobiecej, jednemu z najważniejszych zagadnień światopoglądowych i obyczajowych XIX wieku. Wśród jego prac wskazać można te, które włączają się w dyskurs emancypacyjny (wymieniono jedynie niektóre przykłady): *Żydówka* (1868), *Romans bez miłości i miłość bez romansu. Szkic powieściowy z galerii serc kobiecych* (1871), *Emancypowane. Komedia w 3 aktach* (1873), *Sabina, Powieść* (1872), *Biały murzyn* (1875), *Album kandydatek do stanu małżeńskiego. Z notat starego kawalera* (1877), *Prosto z pensji. Nowelka* (1881), *Panna Waleria. Epizod z życia pracujących kobiet* (1885), *Garbuska. Powieść* (1891), *Profesorka. Obrazek z natury* (1891), *Wiś i Dziunia. Powieść* (1896), *Szwaczki. Komedia w 3 aktach* (1897).

W tryptykach zazwyczaj jest tak, że to co najważniejsze znajduje się w centrum. Tam jest oś równowagi³⁴. W centrum są trzy kobiety ze szkicu *Odpuść nam, jako i my odpuszczamy*, pierwsza z nich to wiarołomna żona Kazimierza, która zostawia męża z małym synkiem (Augustem) i ucieka z kochankiem, nb. przyjacielem z dzieciństwa męża. Światowej żonie Augusta jest zupełnie obojętne tak Powstanie, jak i męzowskie więzienne niedole, zainteresowana jest wyłącznie strojami³⁵ i podróżami za granicę. I jest jeszcze ta trzecia, dzięki której pogrążony w skrajnej depresji bohater stary Kazimierz, może wypowiedzieć tytułowe słowa z Modlitwy Pańskiej. Słowa te, co trzeba podkreślić, wypowiada nie wobec Rosjan, ale wobec swoich najbliższych: żony, syna, kochanka żony. Tą trzecią jest żona stolarza, powstańca, właściwie wdowa po nim. Prosta kobieta³⁶, która spełnia najprostsze powinności w zakresie miłości bliźniego. Choć sama ma się źle (bardzo cierpi po śmierci małżonka), choć jej dziecko choruje, przecież żyje codziennością, jakby ponad Powstaniem i jego stratami.

³⁴ Na temat konstrukcji tryptykowych zob. K. Lankheit, *Das Triptichon als Pathosformel*, Heidelberg 1959; H. Hoffstatter, *Symbolizm*, przeł. S. Błaut, Warszawa 1987, s. 133.

³⁵ Bałucki odnotowuje reakcje kobiety na nakaz zachowywania żałoby narodowej: „Ogólna żałoba w kraju była nie na rękę znużonej grymaśnicy. Jej chciało się bawić, a tu bawić się nie wolno, lubiła się stroić, a tu za cały strój pozwolono jej tylko czarną sukienkę. To ją niecierpliwiło. Dla dogodzenia swoim zachceniom, nieraz w swoim buduarze po kilka razy się przebierała, przymierzała jedwabne ciężkie suknie różnych barw, przemieniała co chwila kolczyki i bransolety [...]” (On, s. 28–29). Symptomatyczny jest też opis czarnej sukni, która została zamówiona na wieczór pożegnalny: „Kazała umyślnie sprowadzić sobie ubranie z Warszawy, a że nie można było wystąpić w innej jak w żałobnej sukni, więc pojedynczość koloru starała się przynajmniej urozmaicić ozdobami i bogactwem koronek. Sznur prawdziwych pereł lśnił się na jej białej, wąziutkiej szyjce – a brylantowy proszek błyszczał jak rosa we włosach. Była zadowolniona z tego ubrania, cieszyła się jak dziecko i klaskała w ręce” (On, s. 29–30).

³⁶ Na marginesie należy przypomnieć, że tuż przed Powstaniem Bałucki opublikował w „Wieńcu” (1862, nr 18–19) opowiadanie *Niewieścia siła*. Jego bohaterka, Aniela, nakłania młodego arystokratę Władysława, by wbrew woli matki wziął udział w powstaniu listopadowym. Mężczyzna w czasie walki odnosi rany, później wraz z Anielą (która nie wywodzi się ze szlachty) i matką zostaje wywieziony na Sybir. Utwór był wyrazem hołdu złożonego „prostym kobietom” posiadającym świadomość odpowiedzialności za losy własnej społeczności.

Postać żony stolarza jest niemal niewidoczna, a przecież to owa bezimienna kobieta składa ów rozbity w 1863 roku świat w elementarną, egzystencjalną całość. Jeśli nawet nie składa, to przynajmniej podtrzymuje nadzieję, że jest to możliwe. Wprowadza w sferę *profanum* (gwałty, przemoc, zdrada, śmierć, udręka i ból) pierwiastek *sacrum*, to znaczy przezwyciężenia zła. Maria Bruchnalska, pracę o kobietach w Powstaniu Styczniowym, zatytułowała *Ciche bohaterki*³⁷. W tej formule – bohaterstwa realizowanego przez zanurzenie w codzienność³⁸ – można też zamknąć kreację żony stolarza.

Zatem w trzech szkicach mamy romantyczne wzorce martyrologii narodowej związane z niemożliwością realizacji domowego szczęścia (*Żony niewolników*), pozytywistycznego antybohatera³⁹ – „małego człowieka” (*Odpuść nam...*) i modernistyczny obraz kobiety fatalnej (*Syrena*). Mitologie narodowa i uniwersalna znalazły się na skrzydłach tryptykowego ołtarza. W centrum: stara prawda katechizmowa. Bolesnie siermiężna, ale skutecznie opierająca się napierającemu zewsząd złu.

Rodzina a Powstanie. To bardzo ciekawe, że Bałucki w swych *Trzech szkicach* zasygnalizował motyw konfliktu między braćmi. Powstanie, czas zawieruchy, to nie tylko czas walki przeciwko wspólnemu wrogowi, to także czas erupcji starych konfliktów rodzinnych i tworzenia się nowych. Rząd powstańczy, przekonuje pisarz, nie tylko zajmuje się organizacją walki, ale musi delegować przedstawicieli na doraźne sądy w prywatnych sprawach powstańców (*Żony niewolników, Odpuść nam..., Syrena*)⁴⁰. Wiele czynów, uchodzących za heroiczne

³⁷ M. Bruchnalska, *Ciche bohaterki. Udział kobiet w powstaniu styczniowym*, Miejsce Piastowe 1933.

³⁸ Zob. uwagi o doświadczaniu codzienności: T. Budrewicz, *Między Kleparzem a Skalką. Codzienność i święto w Krakowie*, [w:] *Mieszczaństwo i mieszczańskość w literaturze drugiej połowy XIX wieku*, pod red. E. Ichnatowicz, Warszawa 2000, s. 47–65; *Codziennosc w literaturze XIX i XX wieku. Od Adalberta Stiftera do współczesności*, pod red. G. Borkowskiej, A. Mazur, Opole 2007.

³⁹ B. Bobrowska, *Pominięci, niedołęgi, zmarnowani – czyli „Nic nie ginie” (Apoteoza antybohatera)*, [w:] eadem, *Male narracje Prusa*, Warszawa 2003, s. 255–290; J. Zająkowska, *Albumy „małych ludzi” w twórczości Michała Bałuckiego i Wiktora Gomulickiego a rosyjski szkic fizjologiczny*, [w:] *Świat Michała Bałuckiego*, s. 471–490;

⁴⁰ Więcej na ten temat zob. W. Nowak, *Terror wobec ludności cywilnej Królestwa Polskiego i Ziem Zabrzanych stosowany przez oddziały i żandarmerię powstańczą*

w oczach opinii publicznej, bierze się z niskich pobudek: zemsta za uwiedzenie żony, utrata majątku, kompleksy porzuconego dziecka, kompensacja frustracji na tle seksualnym. Przeciwno sobie, wykorzystując powstańcze struktury, walczą ojcowie i synowie, bracia, niedoszli szwagrowie. Z niskich pobudek (np. erotycznej obsesji) dochodzi nawet do zdradzania towarzyszy. Ten motyw jest szczególnie rozbudowany w *Syrenie* (wątek Nuryńca (S, s. 132–133)). Mit jedności Polaków jest tu kwestionowany od strony socjologiczno-psychologicznej (prywatnej) jej uczestników, a nie ideowej (historiozoficznej czy politycznej), jak było w *Młodych i starych* czy *Przebudzonych*. Bałucki we wczesnej fazie twórczości zjawisko antagonizmów rodzinnych regularnie sygnalizował. Tu stało się ono niemal podstawowym elementem konstrukcyjnym fabuły, obecnym w każdym z ogniw⁴¹. Nie tylko Powstanie zagraża rodzinie, co sugerować by mógł topos bezbronnej mężatki. Rodzina również zagraża Powstaniu. Dlaczego to dramatyczne sprzężenie zwrotne nie zostało zamieszczone w tytule?

Powstanie a sensacja. Wiadomo od czasu opublikowania prac Józefa Bachórze, że temat romansowy bardzo zgrabnie wiązał się z problematyką polityczną i narodową w polskich powieściach dziewiętnastowiecznych⁴². Romansów, zdrad miłosnych, sentymentalnych westchnień w *Trzech szkicach* jest pod dostatkiem. Bałucki (to też wiadomo) był zdolnym uczniem E. Sue, G. Byrona, F. Schillera

w latach 1863–1864, [w:] *Powstanie styczniowe 1863–1864. Walka i uczestnicy, represje i wygnanie, historiografia i tradycja*, pod red. W. Cabana i W. Śliwowskiej, Kielce 2005, s. 41–54.

⁴¹ W *Żonach niewolników* chodzi o konflikt między Syberjaninem (uczestnikiem Powstania Listopadowego) a bratem, który przejął jego majątek (przekazany mu wcześniej, by ochronić go przed konfiskatą) i poślubił narzeczoną. W *I odpuść nam....* opiera się na nienawiści pana Kazimierza do przyjaciela z czasów dzieciństwa, Augusta, który uwiódł mu żonę. W *Syrenie* ukazany jest jako konflikt między mężem Irreoltemy Edwardem a zakochanym w szwagierce pułkownikiem. W niniejszym szkicu rola motywu niezgody pomiędzy braćmi została dodatkowo wzmocniona cytowaniem „starej niemieckiej ballady” zatytułowanej *Dwaj bracia* (S, s. 29–31), poświęconej konkrom braci zakochanych w jednej wybrance (rusalce).

⁴² J. Bachórze, *Romans w powieści. (O wątkach miłosnych w powieściopisarstwie polskim okresie międzypowstaniowego 1831–1863)*, [w:] *Tekst i fabuła*, pod red. C. Niedzielskiego i J. Sławińskiego, Wrocław 1979, s. 109–135.

i Ch. A. Vulpiusa⁴³. Trzy mikropowieści z 1863 roku mogłyby posłużyć badaczom powieści sensacyjnej za doskonały materiał egzemplifikacyjny. Z klasycznych chwytów powieści tajemnic Elpidionowi, w stosunkowo niewielkim objętościowo dziele, udało się wykorzystać niemal wszystkie: anagnoryzmy rodowodowe, zatajone zbrodnie, oszustwa majątkowe i prawne, sekretne otrucia (*Syrena*), prywatne śledztwa, błyskawiczne zmiany poglądów, ucieczki i przebrania, kalekie dzieci (*Odpuść nam...*), popadanie w obłąd, makabryczne widoki (odcięta ręka wiarołomnej żony, zakopywanie żywych zwierząt (*Odpuść nam...*), „przypadkowe” spotkania, labirynt wielkomiejskiej scenerii⁴⁴. Bałucki dbał o to, by „najdziwniejszym zbiegom okoliczności i najbardziej niesamowitym trafom przysługiwała motywacja w kategoriach prawdopodobieństwa życiowego”⁴⁵. Dlatego sięgał po wypadki z roku 1830, 1848, zwłaszcza gdy chodziło mu o ukazanie przyczyn komplikacji związków rodzinnych (objaśnianych w obszernych partiach retardacyjnych). Zadawał sobie sprawę, że porusza się na granicy tego prawdopodobieństwa, ale takie ryzyko podejmował. Czy istotnie są to szkice powieściowe z 1863 roku? Do postawienia takiego pytania uprawnia data wyraźnie, manifestacyjnie wręcz historyczna, postawiona w tytule. W dodatku data z przeszłości bardzo nieodległej w chwili pisania dzieła.

Trzy szkice z roku 1863. W pierwsze powieści Bałuckiego o powstaniu (*Przebudzeni, Młodzi i starzy, Przeszłość i teraźniejszość*) zostały wpisane materiały dokumentalne lub wyraziście stylizowane na dokument: wyimki gazetowych relacji, świadectwa bezpośrednich uczestników wydarzeń. Były zatem weryfikowalne w znacznym stopniu, mimo że wspierały literacką fikcję. Dlaczego później Bałucki tę proporcję odwrócił, odchodząc od faktów?

Po pierwsze, wydarzenia Powstania nieuchronnie oddalały się w czasie, siłą rzeczy tracąc bezpośrednią moc oddziaływania fakto-

⁴³ Zob. M. Bałucki, *O różnych modach w literaturze powieściowej*, „Tygodnik Ilustrowany” 1894, nr 49.

⁴⁴ J. Bachórz, *Powieść tajemnic*, [w:] *Słownik literatury popularnej*, pod red. T. Żabskiego, Wrocław 2006, s. 485-488; idem, *Polska powieść tajemnic. Szkic stu-letniej kariery*, [w:] idem, *Romantyzm a romanse. Studia i szkice o prozie polskiej w pierwszej połowie XIX wieku*, Gdańsk 2005, s. 209–248.

⁴⁵ J. Bachórz, *Powieść tajemnic*, s. 487.

graficznego. Po drugie, Powstanie „objawiło mu się”, jak się wydaje, jako arcybogaty zbiór scenariuszy, związanych z pojęciem tajemnicy (konspiracji, dekonspiracji, szpiegowania, maskowania, demaskowania *etc.*). Burzliwość tego wydarzenia, dynamika sytuacji politycznej dopuszczała w planie literackim niejedną woltę ideową i charakterologiczną. Konieczność mierzenia się ze śmiercią, bólem, rozstaniem usprawiedliwiała szybkie przechodzenie od patosu do cikliwości. Bałucki zobaczył, można takie rozumowanie założyć, jak łatwo motyw Powstania znajduje wspólny język z literaturą niższych rejonów artystycznych, jak szybko staje się dostojną ramą, w którą wstawiać można trywialne szkice. Dlatego uczciwie zaznaczył, że szkice są „z” roku 1863, w którym oprócz walk, podejmowania fundamentalnych decyzji rozstrzygających o losach indywidualnych i zbiorowych, poszukiwania i odnajdywania tożsamości (Polacy w służbie rosyjskiej – wątek szczególnie eksponowany w *Odpuść nam...* oraz w *Syrenie*) działały się lub prawdopodobnie działać się mogły (wszelkie dane ku temu były) nieprawdopodobne wręcz awantury. Z tragikomediami za kratą włącznie.

Niewykluczone, iż to właśnie odkrycie spowodowało, że Bałucki odłożył temat Powstania *ad acta*. Nie umiał o nim pisać. Do pisania o roku 1863 pchnęły go, o czym była powyżej mowa, także ambicje artystyczne. Im bardziej realny rok 1863 się oddalał, tym trudniej było mu znaleźć odpowiednią konwencję literacką, która pozwoliłaby opisać to wydarzenie w całej jego złożoności i jednocześnie wyjątkowości. Rozwiązaniem, które wybrał, a które godne jest szacunku, było milczenie.

Beata K. Obsulewicz

On “Trzy szkice powieściowe z 1863 roku” (“Three novel drafts”) from 1863 by Michał Bałucki

Keywords

Bałucki Michał, January Uprising, Woman in January Uprising, 1863 in Polish literature

Summary

The article discusses the work of Michał Bałucki entitled “Trzy szkice powieściowe (“Three Novel Drafts”) from 1863”. So far, researchers of Bałucki’s work have not published a separate study on the writer. The book “Trzy szkice powieściowe” has a form of a triptych containing different stories united under one title. It seems important not only compared with other works of the author who, as a member and a witness of the preparation to the armed rebellion, often mentioned the events of 1863 in the first period of his literary career. It shows different forms of narratives about the Uprising, which referred more and more expressly to the genre of a popular novel in terms of the plot, and especially to mystery novels enriched by elements of grotesque. Bałucki’s voice is also significant in reconstructing the theme of the woman in the Uprising because – seeing 1863 as an event important for the *19th century* – the writer made references to typical models of women roles preferred in romanticism, positivism and the period of Young Poland (modernism).

„Über drei Romanskizzen aus dem Jahr 1863“ von Michał Bałucki

Schlüsselwörter

Bałucki Michał, Januaraufstand, Frau im Januaraufstand, Jahr 1863 in der polnischen Literatur

Zusammenfassung

Der Artikel ist dem Werk von Michał Bałucki gewidmet. Drei Romanskizzen aus dem Jahr 1863. Die Forscher des künstlerischen Schaffens von Bałucki widmeten ihm bisher kein separates Studium. Das Werk hat die Form eines Triptychons, das aus getrennten Erzählungen, versehen mit einem gemeinsamen Titel, besteht. Es scheint, wichtig zu sein, nicht nur unter den Schriften des Schriftstellers, der als Teilnehmer und Zeuge der Vorbereitungen zur Waffenauflehnung, auf die Ereignisse des Jahres 1863, in der ersten Phase seines Schaffens oft zurückkam. Es stellt verschiedene Varianten der Narration über den Aufstand dar, die immer deutlicher der Fabel nach an einen Trivialroman anknüpft, insbesondere an einen Geheimnisroman, bereichert an Elemente der Groteske. Die Stimme von Bałucki ist auch bei der Rekonstruktion des Themas der Frauenrolle im Aufstand wichtig. Bei der Darstellung des Jahres 1863 - das der Schriftsteller als ein wichtiges Ereignis für das 19. Jahrhundert angesehen hat - knüpfte er an in der Romantik, im Positivismus und Jungen Polen charakteristische und bevorzugten Rollenbilder der Frauen an.

О «трех эскизах романа 1863 года» Михала Балуцкого

Ключевые слова

Балуцки Михал, Январское восстание, женщина в Январском восстании, 1863 год в польской литературе

Резюме

Статья посвящена работе Михала Балуцкого «Три эскиза романа 1863 года». Исследователи творчества Балуцкого не посвятили ей до сих пор отдельного исследования. Работа имеет форму триптиха, состоящего из отдельных рассказов под одним заглавием. Она представляется важной не только среди трудов писателя, который, как участник и свидетель подготовительных действий, на первом этапе своего творчества часто возвращался к вооруженному восстанию, к событиям 1863 года. Он показывает разные варианты повествования о Восстании, все более явно с точки зрения сюжета похожие на популярный роман, особенно роман тайны, обогащенный элементами гротеска. Голос Балуцкого является также важным для воспроизведения роли женщин в Восстании, поскольку – рассматривая 1863 год как событие, имеющее существенное значения для XIX века, - писатель при его представлении обратился к характеристике женских ролевых моделей, предпочитаемых в романтизме, позитивизме и Молодой Польше.